

# KYRNER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## Rekonstrukcja gabinetu

### Zmiany na stanowisku trzech ministrów

WARSZAWA, 21.3. (Pat.) W dniu wczorajszym trzech ministrów, a mianowicie minister Rolnictwa senator Leon Janta-Pończyński, minister Reform Rolnych prof. Leon Kozłowski i minister Robót Publicznych generał Mieczysław Norwid-Neugabauer, zgłosili na ręce p. premiera swe prośby o dymisję. W związku z tem odbyło się w dniu dzisiejszym posiedzenie Rady Ministrów, po którym p. premier Prystor udał się na Zamek i został przyjęty przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent przyjął prośby o dymisję, zgłoszone przez ministrów Rolnictwa, Reform Rolnych i Robót Publicznych i na wniosek p. prezesa Rady Ministrów mianował: inż. Seweryna Ludkiewicza ministrem Rolnictwa i ministrem Reform Rolnych, inż. Alfonsa Kühna ministrem Robót Publicznych z tem, że p. minister Kühn zachowuje jednocześnie tekę ministra Komunikacji i prof. Władysława Zawadzkiego — ministrem bez teki.

## Doroczny Zjazd aktorski w Warszawie

Z Warszawy donoszą: W Wielkim Tygodniu odbędą się w Warszawie doroczne zjazdy organizacji aktorskich: Związku artystów scen polskich i Polskiego Związku artystów scen widowiskowych.

Obrazy zjazdu „ZASP-u” odbywać się będą w dniach 24, 25 i 26 b. m., zaś obrady „Polzawidu” w dniach 24 i 25 bm.

## Dalszy wzrost bezrobocia we Francji

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych, pobierających zasiłki wynosiła w dniu 12 marca r. b. 304 tysiące osób, z czego 59 tys. kobiet. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość bezrobotnych wzrosła o 5,26% osoby. Na miasto Paryż przypada 93,000 bezrobotnych. W ciągu ostatniego tygodnia, t. j. od 6 do 11 marca przybyło do Francji 130 robotników cudzoziemców, natomiast opuściło Francję 2,622, z czego 1,015 Polaków.

## Tabela wygranych Loterii Państw.

W dziesiątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterii państwowej, wylosowano następujące wygrane:

20,000 zł. na Nr. 28111.  
Po 3,000 zł. na N-ry 51953 61432 94300 95735 145886 156782.  
Po 2,000 zł. na N-ry 66702 15004 36723 38546 45501 47518 74036 95499 100747 144222 146053 148037 156177.  
Po 1,000 zł. na N-ry 2525 3576 7939 8818 8972 19607 20959 28505 34430 37221 42338 42487 43465 55425 62809 66177 67402 76369 93356 99121 99369 101181 105806 106762 118407 120806 126944 141328 142487 144791 152482 153322.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze lot. państw. Domu Bankowego M. Morajnego, Kapucyńska Nr. 3. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawków na losy nowe.

## TELEGRAMY

### Okolo bloku państw naddunajskich Interesy Anglii i Francji

PARYŻ, 21.3. Pat. Tutejsze koła polityczne uważają, że istnieje jeden punkt na którym interesy Anglii i Francji nie różnią się. Zarówno Francja jak i Anglia są to jedyne kraje, mogące udzielić krajom naddunajskim potrzebnych kredytów. Taki stan rzeczy — zdaniem rządu francuskiego — musi zapewnić obu mocarstwom niejako prawo do roztoczenia kontroli nad akcją, zmierzającą do zorganizowania współpracy między państwami naddunajskimi. Trudno dopuścić — pisze „Le Temps” — aby kapitały francuskie i angielskie miały finansować akcję, której celem byłoby ożywienie wymiany handlowej niemieckiej i włoskiej z krajami naddunajskimi i popieranie odbudowy dawnych państw Europy środkowej lub ponowne zgrupowanie byłego Trójpřzymierza.

PARYŻ, 21.3. (Pat.) Na konferencji w sprawie współpracy francusko-angielskiej Wickham Steed, b. redaktor naczelny „Times” wygłosił odczyt, w którym m. in. powiedział: rozpatrując sytuację krajów europejskich, należy stwierdzić że Francja i Anglia są najbardziej dojrzałymi i wyposażonymi w środki do nadania kierunku

pozytywnej ewolucji europejskiej. Rzesza niemiecka jest w chwili obecnej krajem zbyt zdezorientowanym, tak, że swój udział będzie mogła wnieść dopiero po pewnym czasie.

PARYŻ, 21.3. (Pat.) Wiadomość, jakoby rząd angielski miał udzielić oficjalnej odpowiedzi na memoriał francuski w sprawie współpracy gospodarczej krajów naddunajskich, nie odpowiada prawdzie. Wiadomo, że rząd angielski odłożył wszystkie swe rokowania z państwami europejskimi aż do konferencji w Ottawie, która ustali stosunki handlowe Anglii z Dominjami.

Według pogłosek, jakie nadeszły do Paryża, rząd angielski, uznając zasadniczo memoriał francuski, poczyni, jednak kilka uwag. Przedewszystkiem wypowie się, iż wskazane byłoby odłożyć zbaecanie tego zagadnienia aż do czasu zwołania komisji europejskiej Ligi Narodów. Rząd angielski zamierza uzależnić swą pomoc od dwóch okoliczności: udziału wielkich mocarstw w akcji kredytowej oraz od użycia kredytów angielskich w celach rozwijania handlu między krajami naddunajskimi a Anglią.

## Czy zierzech Hitlera

LIPSK, 21.3. (Pat.) Tutejsza prasa socjalistyczna, ujawniająca coraz to nowe rewelacje o przynębiających nastrojach wśród hitlerowców, podaje dalszą sensacyjną wiadomość, pochodzącą ze źródeł narodowo-socjalistycznych iż negatywny wynik wyborów na prezydenta Rzeszy wywołał we wszystkich kołach partji zrozumiałe rozczarowanie, liczone się bowiem powszechnie ze zwycięstwem Hitlera. Według tej wiadomości, na zwołanej z tego powodu nadzwyczajnej konferencji w Domu Brunatnym w Monachjum doszło do gwałtownych zajęć między Hitlerem a jego podwładnymi. Hitler, dostawszy spazmów, zwymyślał przedewszystkiem Góbbelsa, któremu zarzucił, że tylko wskutek jego natarczywości i wbrew własnej woli przyjął kandydaturę na prezydenta.

Prowokacje Góbbelsa w Reichstagu, że uzyskam 18 milionów głosów — głośno krzychał Hitler — były niczem innym, jak tylko intrygą. Góbbels zarzucił natomiast Hitlerowi, że przez nierozważny wywiad, udzielony dziennikarzowi amerykańskiemu Knickerbockerowi, „rezygnujący” z rewizji traktatu wersalskiego i planu Yunga, zepsuł całą walkę. Jeszcze gorszem w następstwie było jego niemądre przemówienie w Dortmundzie.

Również i Strasser, znany teoretyk programu narodowo-socjalistycznego, uchodzący za osobistego przyjaciela Hitlera, zarzucił Hitlerowi szereg kardynalnych błędów podczas akcji wyborczej. Jego „filofrancuska” tendencja kosztowała setki tysięcy głosów. Specjalnym jednak powodem burzliwej dysputy była sytuacja finansowa, w jakiej partja się obecnie znajduje. Hitler ma się wyliczyć, co zrobił z kilkoma milionami marek, zebranych podczas akcji wyborczej. Wtajemniczeni twierdzą, że przeszedł 3 miliony Hitler zdeponował w jednym z szwajcarskich

banków, na co brak jednak wszelkich dowodów.

W wyniku tych nieoczekiwanych nieoczekiwanych zarzutów ze strony najbliższego otoczenia, Hitler popadł w prawdziwy szal wściekłości, Góbbelsowi groził spoliczkowaniem.

## Listy polecane

przy nadawaniu muszą być otwarte

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że za przykładem Austrii wydała tutejsza generalna dyrekcja pocztowa zarządzenie, by listy polecane nadawane były niezamknięte. Urzędnicy pocztowi mają zbadać wartość listów i stwierdzić, że w liście nie znajdują się waluty. Listy następnie będą przez nadawcę w obecności urzędnika zaklejane.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Japoński atache morski otrzymał z Tokio informacje, iż wydano rozkazy ażeby 5 krążowników japońskich, dwie awjonetki i 16 torpedowców znajdujących się obecnie w Szanghaju powróciło do Japonii.

— Wczoraj przybył do portu lotniczego w Le Bourget samolot z Amsterdamu, przywoząc 1,005 kg. złota, wartości około 18 milionów franków. Też dnia przybył również samolot z Londynu z ładunkiem 119 kg. złota w sztabach.

— Z Sydney donoszą, że po otwarciu olbrzymiego mostu 300,000 osób przeszło przez most w godzinach od 13-ej do 23-ej. Trzy osoby zmarły z powodu wyczerpania, 500 zaś zemdlalo.

— Ubiegłej nocy nadeszła do Paryża depeza o śmierci dowódcy sił zbrojnych francuskich koncesji w Szanghaju pik. Marcaire. Marcaire zmarł na zapałenie płuc.

— W miejscowości Blaye we Francji samochód, wiozący 6 osób wpadł do rzeki Gironde. 5 osób utonęło, jeden pasażer uratowany.

— Z Rio de Janeiro piszą, że minister pracy w udzielonym wywiadzie zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o mającej jakoby nastąpić dymisji prezydenta republiki Vargasa.

## Deklaracja programowa secesjonistów z Klubu Ludowego

Parlamentarny klub posłów ludowych, który powstał na terenie sejmu w ostatnich dniach sesji budżetowej, na skutek rozłamu w stronnictwie ludowym, uchwalił deklarację ideową, w której precyzuje swoje stanowisko.

Niezbędnym jest — głosi deklaracja — usunięcie z politycznego życia Polski pierwiastków osobistej nienawiści. Obywatele polscy zdają sobie sprawę z tego, że sianie nienawiści i uprawianie bezprogramowej nieprzebiegającej w środkach i tylko negatywnej opozycji w stosunku do rządu, przekształcającej się nawet w opozycję do państwa, nie dobrze godowi nie przyniesie, a państwu, jako całości, zaszkodzi.

Parlamentarny klub posłów ludowych stwierdza w końcu swej deklaracji ideowej, że w stosunku do rządu zajmować będzie takie stanowisko, na jakie sobie rząd przez swą działalność zasłuży.

# MAKE.

Z MŁYNA

## B-CI KRAUSSE

SPRZEDAJE HURTOWO I DETALICZNIE  
PO CENACH MŁYNA

### LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY

ZE SKŁADÓW

SPÓŁKA AKCYJNA

NA KRAKOWSKIM-PRZEDMIEŚCIU Nr. 64,  
ORAZ NA BRONOWICACH-FABRYCZNA Nr. 19.



# Myśli w cyfrach i myśli o cyfrach

Są myśli, które najłatwiej dają się ująć w cyfry, które cyfry wyrażają najmówniej — i są zkołei cyfry, które zmuszają do myślenia, które nakazują wprost, aby się nad ich wymową zatrzymać.

Zajmijmy się nieco wymową cyfr... Życie przedwojenne upływało pod znakiem walki demokracji z reakcją, pod znakiem wyzwalań się sił młodych z więzów, w które pętały je jeszcze, absolutystyczne zakusy monarchów, oraz, głównie, tradycyjne nawyki i tradycyjne przesady ówczesnych układów społecznych. Równomiernie z tą walką szła walka o wyzwolenie się narodów ujarzmionych, walka o zmianę politycznej karty świata — wszystko na podłożu wiary, jaką żywiły ludy w siebie.

Wiara w siebie, przekonanie o własnej wszechpotędze, o własnym niezawodnym instynkcie, o własnym wrodzonym genjuszu, było wstawiane w masę przez jej przywódców i nietylko wstawiane, ale nawet dość gruntownie wzmówione.

Wielka wojna wyzwoliła ludy ujarzmione, zerwała ostatecznie wszelkie formalne pęta, któreimi spletała jeszcze była demokracja, usunęła z widowni wszystkie prawie społeczne zabobony i przesady, i do tego, mejeden z dobrych i mądrych tradycyjnych nawyków. Demokracja jest siłą młoda, bardzo młoda. Jak każda siła młoda ma niespożyte skarby... wiary w siebie, dużą moc rozmachu — lecz, niestety, w odróżnieniu od innych sił młodych, przejęła rutynizm myśli, wyrażający się w oschle doktrynalnym ujmowaniu życia, oraz chora jest na dwie ciężkie dolegliwości: na niejednokrotną jatowość myśli i poczynań, oraz na gadulstwo. Ta jatowość poczynań dotyczy oczywiście nie ich całokształtu — wywodzi się zaś z doktrynerstwa, jest niejako jego pochodnią i łatwą jest przeto — względnie łatwą do uleczenia. Gadulstwo jest chorobą ważniejszą. Demokracja przegadała niejedno, a miłość słowa, wywodząca się znowuż z umiłowania doktrynalnego, teozistycznego, scholastycznego stosunku do rzeczywistości, posunęła do najdalszych granic. I nie to jest straszne, że współczesna t. zw. „demokracja” cierpi na powyższe choroby — straszne jest, że ich nie dostrzega, że z nich się leczyć nie chce, że je kocha studencką wprost miłością.

Epoka powojenna ziszcza pragnienia demokracji — trzeba było marzenia przekuć w rzeczywistość. I okazało się, że jeżeli życie utkane jest z tej samej przędzy, co marzenie, to tkackie marzenia nie mają pojęcia o tkaniu tkaniny życia. Rzeczywistość zaczęła się wykrzywiać do demokracji, która okazała się bezsilną w obliczu zagadnień życiowych. I oto wszędzie tam, gdzie demokracja w postaci swych najbardziej aktywnych, radykalnych, socjalnych, czy socjalizujących, elementów uchwyciła ster władzy — wszędzie tam rozpełtała burzę wewnętrznych walk, połamała stare formy, nie tworząc nowych, wzbudziła kompleksy najzawikławszych zagadnień, nie rozstrzygając i nie zatłuwając przekazanych jej przez siły usunięte. A równocześnie wyhodowała silną reakcję, reakcję przybierającą postać nowych zupełnie koncepcji myślowych.

I jeżeli jeden z pisarzy ultrakatolickich zauważył pół smętnie, a pół złośliwie, że największą zasługą Reformacji jest wywołane przez nią uzdrowienie i odrodzenie katolicyzmu — to, zkołei, mutatis mutandis, możnaby powiedzieć, że największą zasługą socjalizującej „demokracji” jest powołanie do życia owej reakcji owych odmiennych i nowych prądów myślowych.

A teraz na tle tej przydługiej nieco dygresji przejdźmy do wymowy cyfr, by zastanowić się nad życiem wielkiego kotłownika, jakim jest Rzesza, tego wielkiego kotła gotujących się sprzeczności, jakim jest naród niemiecki, naród, który wydał Metternicha i Marksa, Bismarcka i Eberta, Nitschego, Stirnera i Libknechta, Mollkego i Kautskiego, Hitlera i Stresemanna...

Oceniając ostatnie wybory, pamiętajmy, że Hindenburg liczy lat z górą 80, a jego przeciwnik Hitler niewiele co ponad czterdzieści. W każdym bądź wypadku Hindenburg jest tym, który od-

chodzi, Hitler — tym, który przychodzi. Różnica lat waży tu bardzo na szali.

Gdy w roku 1925 Hindenburg był kandydatem zjednoczonych sił konserwatywnych i nacjonalistycznych, kandydatem zwalczanym najacieklej przez socjalizującą, radykalną „demokrację”, to wystarczyło 7 lat jej wpływów, aby w zwalczanym do niedawna kandydacie widziała ona jedyną obecnie deskę ratunku, aby wysuwała jako męża opatrznostowego, jako swego kandydata, tego, kogo 7 lat temu najacieklej zwalczała. Jest to bardziej znamienne, niżby się pozornie zdawało.

A teraz cyfry. W roku 1925 socjalistyczny kontrkandydat Hindenburga otrzymał, zaokrąglając, 14 milionów głosów, zaś komunista Thaelmann 2 miliony głosów — łącznie przeto ultraradykalna demokracja otrzymała niespełna 16 milionów głosów na 30 zgórą milionów głosujących. Hindenburg otrzymał wówczas 14 milionów 600 tysięcy. Dziś Hindenburg jest kandydatem zarówno niemieckiego mieszczaństwa o zabarwieniu konserwatywnym, zarówno umiarkowanych nacjonalistów, jak i wszystkich stronnictw demokratycznych z socjalistami łącznie, przyczem niezależnie od tego otrzymał niewątpliwie pewien odsetek głosów swych oficjalnych przeciwników, związanych z nim jednak więzami osobistego przywiązania, jako do popularnego wodza z epoki wielkiej wojny.

W ten sposób gdyby się nie zmieniło Hindenburg powinien otrzymać blisko 29 milionów głosów, gdy tymczasem te 29 milionów podzieliły się między niego i Hitlera. I oto powstaje pytanie, gdzie podziało się 14 milionów głosów socjalistycznych, które swego czasu padły na Marksa? A to uwzględniając nawet znaczny przyrost głosów komunistycznych. Jeżeli sobie przypomnieć wybory do parlamentu Rzeszy z roku 1930, gdy na osiem i pół miliona socjalistycznych przypadło 6 i pół miliona hitlerowskich, to spadek wpływów socjalistycznych staje się jeszcze bardziej oczywistym.

Oczywiście, że część dawnych zwolenników Hindenburga oddała się Hitlerowi, niemniej jednak „społeczny środek” i „nacjonalistyczny środek” pozostał pod jego sztandarem. Gdyby nie dosadny i wielomówny spadek wpływów socjalistycznych, wybór feldmarszałka byłby zapewniony już w pierwszym głosowaniu. Należy pamiętać jeszcze, że „partja” to jedynie kadra tej armji, którą przywódcy prowadzą do boju o wcielanie programu — to jedynie ostatek. I jak w dniach wojny armja stała i zawodowi wojskowi stanowią jedynie kręgosłup zbiorowego wysiłku narodu, tak gros potęgi politycznej partji polega na jej wpływach w masach, na wykonaniu przez niezorganizowanych i nieprzynależnych partyjnie sympatyków, pół i ćwierć sympatyków, ukazów partyjnego stabu. I oto wybory niemieckie mówią nam (a bierzemy dla socjalizującej ultrademokracji interpretację najpomyślniejszą), że właśnie te masy,

mobilizowane zawsze ad hoc zamierzenia, zawiodły, że pod czerwonymi standardami nie stanęły rzesze „nijakie” rządzące się sympatjami i podlegające wpływom. Inaczej: jeżeli nie bardzo zmniejszyły się kadry, to nakaz mobilizacyjny spalił na panewce.

Na gruzach upadających wpływów rosną dwa prądy, ujmujące w stalowe bezlitosne obcegi, partje „środką” — różnie „socjalistyczna herezja”: — komunizm i wyhodowany przez socjalizującą, radykalną „demokrację” hitleryzm.

Władysław Ludwik Evert

## Przysłowia lubelskie

O Duninach: „Co komin, to Dunin”.  
Albo: „Co chałupa to komin, a co kiep to Dunin”.

Duninów w Lubelszczyźnie jest wiele rodzin, jak zresztą na całym obszarze Rzeczypospolitej.

O Firlejach: „Stroi baba firleje, kiedy sobie podleje”.

Niektórzy paremjoğrafowie twierdzą, że przysłowie mówi o możnym lubelskim rodzie Firlejów i królowej Bonie. Zdaje się jednak, że tak nie jest, bowiem wyrażenie gwarowe „stroić firleje” istnieje i poza przysłowiem, a znaczy to samo, co „phać figle”.

Z nazwiskiem Firlejów łączy się historyczne powiedzenie, spopularyzowane u nas przez Sienkiewicza w Trylogji: „Durny Lachy wyprawily Perynu, Latynu i Detynu, a ty, Didu Firliju, sprzedaj nam oliju, a Jeremij kozakiw jak byw tak byw”.

Owa ruska pogawka dotyczy regimentarzy: zniewieściałego księcia Ostrogskiego, młodziutkiego Lubomirskiego, uczoniego Ostroroga, oraz staruszka, kasztelana lubelskiego, Firleja. Wspomniany w ostatku Jeremij, to krwawy Jarema Wiśniowiecki. Początek przysłowia odnieść należy do wypadków z wojny kozackiej 1649 roku.

O Hołubowiczach: W książce „Przysłowia polskie” A. Weryhy-Darowskiego przytoczony jest fragment listu nieznanego autora, brzmiący jak następuje: „Na Podlasiu, w okolicach Międzyrzecza i Białej, słyszałem wyrażenie — Bij Niemca, Hołubowicza, — którego nikt mi nie miał wyjaśnić”.

O Josielewiczach: Znane jest powszechnie przysłowie:

„Zginał, jak Berek pod Kockiem”.

Mowa tu o pułkowniku Berku Josielewiczu, w. Josielewiczu, który zginął w okolicy rodzinnego miasta Kocka, podczas wojny polsko-austriackiej w r. 1809.

O Klamborowskim: „Ozeńił się jak Kłam z Borowską”. Według starych zapisek, mieszkał w Lubelszczyźnie szlachcic nazwiskiem Klamborowski, który chcąc uczynić swe nazwisko rodowe bardziej interesującym, rozdzielał je w podpisie: Kłam osobno, a Borowski osobno. Stąd przysłowie.

## Uzupełniające wybory do Magistratu

w Międzyrzeczu

Dowiadujemy się, że urząd wojewódzki w Lublinie nadesłał do wydziału powiatowego w Radzynie pismo, zawiadamiające o złożeniu z urzędu 2-ech ławników i vice burmistrza, oraz zarządził uzupełniające wybory do magistratu miasta Międzyrzecza.

Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie zostanie zwołane specjalne zebranie rady miejskiej, na którym zostaną wybrani trzej nowi członkowie magistratu.

O Krupie z Krupego, w różnych książkach i artykułach pokutuje bezkrytycznie powtarzany i równie bezkrytycznie Kochanowskiemu przypisywany czterowiersz:

Król Jagiełło bił Krzyżaki,  
i pan Krupa chciał być taki.  
Na co porwał się nieboże —  
krupa jagła być nie może...

Według M. Balirskiego wiersz ów dotyczy Krupów z Krupego (historyczne zamczysko pod Zamościem). Nie jest jednak, jak się zdaje, ten domysł słusznym. Fraszkę tę zapisał poraz pierwszy brat Albert Imes w książce „Acromata epigramatica latino polonica” Gdańsk 1655.

O Niewieskim: „Nie wie pan Niewieski co robi Pan Niebieski...”

Jan Stanisław Niewieski, akademik zamojski, wydawał kalendarze w latach 1675 — 1795. Inny Niewieski wydał w Krakowie kalendarz na rok 1720.

O Sztoku: „Upił się w Sztok”  
„Pijany jak Sztok”

Przysłowia powyższe (aż dwa) zastępują w Lublinie powiedzenie: „Pijany jak Bela”. Są zresztą do dziś w powszechnym użyciu, stanowiąc jedyne pamiętki po aptekarzu Sztoku z lat pięćdziesiątych zeszłego wieku. Kajetan Koźmian pisze o tej postaci w swych sławnych pamiętnikach: „Drużga w Lublinie apteka była niejakiego Niemca, Sztoka, której strzeżyły córki jego, w leżące w gruzach ojca kamienicy. Sam zaś aptekarz, Ezop z postaci, i pijak tak wstawiony, że podobno od niego poszło przysłowie: „Pijany jak Sztok”.

O Szyszle: „Panie Szyszło, skąd to [przyszło...”

Józef Szyszło, syn ubogiego szlachcica-szaraczka z Litwy, wychowany starannie przez księży Czarotoryskich, wzbogacił się szybko dzięki własnemu sprytowi, popartemu wykształceniem. Gdy już był dziedzicem na trzech wsiach, odwiedził księcia Adama Czarotoryskiego w Puławach, a towarzysze lat dziecińczych, dworzanie księcia, którzy pamiętali jego gorze czasy, zapytali „panie Szyszło, skąd to przyszło...”

Dziś używa się to przysłowie, gdy mowa o bogactwie niepewnego, podejrzanego pochodzenia.

O Zaklicie. U Bartosza Paprockiego podany jest fragment pieśni mającej charakter przysłowia:

„Pan Zaklika z Wojstawic  
pędził Tatary do granic.”

Mowa tu o rycerzu, zagończyku z piętnastego wieku, Jaroszu Zaklicie z Wojstawic (pod Chelmem).

O Zamoyskim: „Ozeńił się równy z równą,  
pan Zamoyski z Batorówną”.

Chociaż przysłowie to mówi o słynnym weselu Jana Zamoyskiego z Gryzeldą Batorówną, istnieją poważne wątpliwości czy powstało współcześnie.

O Zawiszy: „Polegaj jak na Zawiszy”.

Zawisza Czarny, rycerz z Garbowa, był tak samo mężnym jak i prawym, to też nienaprawdę wymienia go przykazanie harcerskie jako wzór do naśladowania.

U Stanisława Orzechowskiego są dwa starej formy przysłowia o Zawiszy Czarnym: „Na nim ci jako na Zawiszy”.

„Jeżeli Zawiszy nie będzie — siadłem”

JÓZEF HENRYK CZECHOWICZ

Z cyklu: *Prowincja w nocy.*

## Puławy

*Alei bardzo szerokich ciemno-zielony bukiet  
i jak muzyczny motyw  
przelatujący lukiem  
nocny motyl.*

*Drzewa wielkie na niebie pawiem,  
rzeka wielka na ziemi  
i most daleko sięgający ręką —  
— do gwiazd prawie —  
i gwiazdy, oczyma dobrzemi  
nad pałacem mrugające prędko.*

*O, wspomnienia pachnące wodą,  
wołam cię, przychodź!*

*Drzewa wielkie, wy unicie młodo  
oddychać  
szumiąc nad trawą  
dalom,  
wzgórzom, falom,  
Puławom...*



# KOLEKCJA PAPIEROSÓW JEST NAJMILSZYM PODARKIEM ŚWIĄTECZNYM

## Jastków w dniu Imienin Budowniczego Polski

Dnia 19 marca r. b. odbyła się w sali Domu Ludowego w Jastkowie uroczysta akademja z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zorganizowana przez miejscowy Komitet. Na uroczystość złożyły się: przemówienie wójta gminy J. Turskiego, mowa kier. szkoły p. Sulmy o działalności i zasługach Marszałka Piłsudskiego w odzyskaniu Niepodległości. W imieniu kół młodzieży wiejskiej przemawiał p. Liszewski, w imieniu straży pożarnej pan Sanecki. Przemówienia przepłatanie były piosenkami okolicznościowymi, deklama-

cjami wykonanymi przez chóry, działwy szkolnej i kół młodzieży wiejskiej w Jastkowie pod kierownictwem p. Zaborzkiego.

Na wyróżnienie zasługuje chór działwy szkolnej, który wykazał dobrą technikę.

W dniu tym, jakkolwiek powszednim, Jastków miał odświętny wygląd, domy udekorowane były flagami, sama zaś uroczystość odbyła się w bardzo miłym nastroju, co zawdzięczać należy umiejętnej organizacji.

## Ku czci ś. p. Ks. Biskupa Dr. Wł. Bandurskiego w Łukowie

Zorganizowany w Łukowie Międzyorganizacyjny Komitet Porozumiewawczy organizacyjny społecznych rozporządza na terenie miasta swą wdzięczną i pożyteczną misją. Dnia 18.III b.r. z inicjatywy prezydium Międzyorganizacyjnego Komitetu Porozumiewawczego, przy obecności przedstawicieli 15 organizacji społecznych, odbyło się zebranie całem omówienia sposobu uczczenia ś. p. ks. biskupa Dr. Władysława Bandurskiego i urzędzenia akademji żałobnej ku Jego czci. W wyniku dyskusji postanowiono w dniu 6.IV 1932 r. urządzić uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego. Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojska, przysposobienia wojskowego, oraz organizacji społecznych, wchodzących w skład Międzyorganizacyjnego Komitetu Porozumiewawczego.

W godzinach wieczorowych, w sali stowarzyszenia kulturalno - oświatowego „Ognio”, odbędzie się uroczysta żałobna akademja ku czci ś. p. Biskupa-Zołnierza. Na akademji złoży się: zagajenie mgr. pr. Bolesława Górnego, z ramienia Międzyorganizacyjnego Komitetu porozumiewawczego, przemówienie ks. dziekana Mazurkiewicza, oraz przemówienie inspektora szkolnego o ś. p. Biskupie, jako społeczniku. Jest przewidziane przemówienie również jednego z towarzyszyw bromi — legionisty. Pozostałość z użyskanego funduszu postanowiono zdysponować w Komunalnej Kasie Oszczędności jako pierwszy, skromny fundusz na budowę pomnika ś. p. Dra Władysława Bandurskiego, rzucając tem samym myśl budowy pomnika.

Przykład Łukowa co do budowy pomnika zapewne znajdzie naśladowców.

## Strajk elektryczny w Piaskach Luterskich

Długotrwałe układy i pertraktacje pomiędzy dwoma właścicielami elektrowni z jednej, a odbiorcami prądu elektrycznego z drugiej strony nie dały konkretnych rezultatów.

Właściciele elektrowni staję na stanowisku, że jakkolwiek obniżka cen na prąd elektryczny jest niemożliwa, odbiorcy prądu żądali zaś, ażeby miast 1 zł., kilowat prądu elektrycznego wynosił tylko 60 gr.

Brak ustępliwości z jednej i drugiej strony doprowadził, że w sobotę wybuchł strajk elektryczny wskutek czego Piaski Luterskie utonęły w ciemnościach.

Zawiązał się komitet strajkowy na czele którego stanął dr. Mastalerz.

Komitet powziął bardzo ostrą walkę. W sobotę członkowie komitetu wykrykali wszystkie żarówki na mieście, ażeby w ten sposób wpłynąć na zarząd miasta do poparcia strajku, następnie specjalne „pogotowie” złożone z członków komitetu, czuwało by nikt

z mieszkańców nie korzystał z prądu elektrycznego, wobec czego całe Piaski Luterskie zupełnie pozbawione były światła elektrycznego.

Na znak protestu przeciwko metodom walki stosowanym przez Komitet strajkowy właściciele elektrowni w niedzielę sami wyłączyli wszystkich odbiorców prądu elektrycznego obsługując tylko miejscowe kino należące do Woj. Komitetu L. O. P. P.

Zaznaczyć musimy, iż strajk elektryczny w Piaskach Luterskich przybrał wysoce niebezpieczne objawy.

W pewnych momentach posuwa się do samowoli. Zaznaczamy również, że kalkulacja prądu jest stanowczo za droga.

Skoro Lubelska Elektrownia Miejska może produkować średnio prąd w cenie 80 gr. za kilowat, to tymbardziej elektrownie w Piaskach Lubelskich chociaż w tej samej cenie co Lubelska mogą obsługiwać mieszkańców miasta — światłem.

## Zmiana na stanowisku prezesa Izby Skarbowej w Lublinie

W związku z przeniesieniem dotychczasowego prezesa Izby Skarbowej w Lublinie p. Wiktora Grażewicza w stan spoczynku kierownictwo Izby Skarbowej objął z dniem 18 marca b.r. p. Jan Grabski.

Pan Grabski urodził się w roku 1891 w Warszawie, po skończeniu wyższych studiów poświęcił się pracy w skarbowości, dzięki nieprzeciętnym zdolnościom oraz całkowitemu oddaniu się obranemu

zawodowi zajmuje coraz wyższe stanowisko w administracji skarbowej.

W roku 1930 był naczelnikiem wydziału II-go izby skarbowej w Łucku. W tym samym roku obejmuje kierownictwo izby skarbowej w Brześciu nad Bugiem.

Obecnie został powołany na kierownika izby skarbowej w Lublinie.

Na nowem stanowisku życzymy mu owocnej pracy.

## Z Lublina i okolicy

### Z TEATRU

Dziś o 7 wiecz. specjalne przedstawienie popularne w wyk. Zespołu Teatru Wojsk. D. O. K. II „Żywoł św. Barbary”. Ceny najniższe od 20 gr. — do 1 zł.

### REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI: „Żywoł św. Barbary”.  
KINO „CORSO”: „Szalona dziewczyna”.  
KINO „PALACE”: „Marsz weselny”.  
KINO „RDRJA”: „Marokko”.  
KINO „ITALJA”: „Odkupienie”.  
KINO „UCIECHA”: „Żywoł i męka Chrystusa”.  
KINO „VENUS”: „Mięskie motyle”.  
KINO „ERTEPEDE”: „Powietrze” 14 dodatk.

### KRONIKA

— Walne Zgromadzenie W. K. S. Unja. Zarząd W. K. S. „Unja” zawiadamia członków, że zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w dn. 17 kwietnia r. b., o g. 9.30, a w braku wymaganej statutowo ilości członków — w drugim terminie o g. 10.30, z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych, w sali świetlicy związku strzeleckiego, przy ul. Szpitalnej 12 (gmach szefostw), z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie zarządu z działalności za r. 1931. 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 5) Plan pracy i budżet na rok 1932. 6) Dyskusja nad pkt. 3, 4, 5 porządku obrad. 7) Zmiana par. 11, 13 i 17 statutu klubu. 8) Ustalenie wysokości składki członków zwyczajnych na rok 1932. 9) Wybory — a) prezesa, b) członków zarządu, c) komisji rewizyjnej, d) sądu rozjemczego. 10) Wolne wnioski.

W myśl par. 11 statutu prawo głosu na zwyczajnym walnym zgromadzeniu mają ci członkowie, którzy zapłacili składki za rok sprawozdawczy.

Z proponowaną przez zarząd zmianą statutu mogą członkowie zapoznać się w sekretarjacie klubu.

Prawo stawiania wniosków na walnym zgromadzeniu posiada każdy członek, o ile na 8 dni przed terminem walnego zgromadzenia pisemnie wniosek na ręce zarządu zgłosił.

### Zamieć śnieżna nad Łukowem

Onegdaj o godz. 16-ej przeszła nad powiatem lukowskim wielka zamieć, która w ciągu pół godziny pokryła ziemię warstwą śniegu grubości paru centymetrów.

### Z ruchu muzycznego w Lublinie

Po kilku koncertach orkiestry symfonicznej, urządzonych staraniem znakomitego i cenionego przez ogół, dyr. Eugenjusza Dziewulskiego — dowiadujemy się, że T-wo Muz. w Lublinie ma zamiar urządzić jeszcze kilka poważnych koncertów w drugiej połowie sezonu. Między innymi ma się odbyć Wielki Recital Śpiewaczy — p. Hanny Losakiewiczówny, która po kilkoletnich studiach w Warszawie, wyjechała do Włoch (Medjolan), by tam u znakomitych pedagogów swój kunszt śpiewaczy doprowadzić do maximum.

Po krótkim pobycie w Medjolanie p. H. Losakiewiczówna, wyróżniająca się specjalnym talentem, śpiewała w Radjo i dała się słyszeć nie tylko nam, lecz całej Europie. W roku ubiegłym i bieżącym kilkakrotnie występowała w Pol. Radjo w Warszawie przyniosły p. H. Losakiewiczównie zasłużony wielki rozgłos w szerokich sferach muzycznych całej Polski. Lublin powinien być dumny z posiadania artystki takiej miary, jaką jest p. H. Losakiewiczówna, która, jak na polu mistrzowskim, tak i pedagogicznym jest ze wszech miar utalentowaną i poważną siłą.

Jetel.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Alfredy Eljaszewiczowej w d. 19 b.n., a w szczególności Wielbniemu Księdzu Dyrektorowi K. Gostyńskiemu, oraz Księdzu Kapelanowi W. Miegoniowi, jak również p. Majorowi P. Rudzkiemu, Korpusowi Oficerskiemu Kadry 2-go Dyonu Samochodowego, Korpusowi, Podoficerskiemu i Pracownikom cywilnym tegoż Dyonu, składają tą drogą serdeczne podziękowanie

Matka, Syn, Siostra i Rodzina.

— Podziękowanie. Na rzecz akcji pomocy bezrobotnym złożono następujące ofiary: 1) Zarząd dóbr Osmolice, gm. Piotrowice Lubelskie — 7375 kg. kartofli. 2) Piekarnia Turecka w Lublinie z okazji otwarcia filii przy ul. Krak.-Przedmieście Nr. 10 — 101 zł. 50 gr.

Miejski Komitet do spraw bezrobotnych w Lublinie, do którego dyspozycji złożono powyższe ofiary, za naszym pośrednictwem, składa najserdeczniejsze podziękowanie.

— Szkoła Budownictwa Marszałkowi Piłsudskiemu. Staraniem uczniów Szkoły Budownictwa w Lublinie — opracowany został pamiątkowy album z fotografiami z terenu Lublina i lubelszczyzny, który jako dar imiennowy dla Marszałka Józefa Piłsudskiego złożony został przez delegację uczniów w Belwederze w dniu 19 b. m. — Album zawiera na 50 kartach fotografie, wykonane przez koło miłośników fotografii przy Szkole Budownictwa, artystyczne zdjęcia z życia i rozwoju szkoły, widoki Lublina i okolic i t. p. Okładkę, rzeźbioną w drzewie, wykonali uczniowie szkoły.

— Przywłaszczył sobie rentę. Tatar Władysław, zam. Prózna 16, zameldował o przywłaszczeniu przez Brydę Józefa, zam. we wsi Czerniejów gm. Piotrków renty emerytalnej z urzędu pocztowego w Głusku w kwocie 169 zł. do odebrania której to renty meldujący upoważnił Brydę.

— Znalazona pszenica. W szopie znajdującej się na podwórzu posesji № 2 przy ul. Krochmalnej, znaleziona została w 2 workach pszenica ogólnej wagi około 100 kg. Najprawdopodobniej pszenica ta pochodzi z kradzieży z terenu kolejowego; narazie nie ustalono poszkodowanego.

— Pracownia „Sali Sierot” w Lublinie, mieszcząca się przy ulicy Sieroczej № 11, przyjmuje w dalszym ciągu wszelkie zamówienia wchodzące w zakres: haftu, zycia aparatów kościelnych i bielizny, kołder i robót trykotarskich. Ceny przystępne. Wykonanie szybkie i solidne. 15

### PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Wtorek 22 marca

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.55 Płyty gramofonowe. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.15 Chwilka lotnicza. 15.25 Odczyt dla maturzystów. 15.45 Giełda pieniężna, orsz Komun. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 15.50 Program dla dzieci. 16.03 Transmisja z Wilna, pogadanka dla dzieci. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16.40 Płyty gramofonowe. 6.55 Odczyt w języku ukraińskim, p. t. „Ukraina”. 17.10 Odczyt. 17.35 Koncert symfoniczny. 19.15 Książka rolnicza. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Feljton. 20.15 Transmisja z Filharmon. Warsz. 22.30 Koncert z Poznania. 23.00 Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego.

Środa 23 marca

11.45 Przegląd prasy. 12.10 Płyty. 14.45 Płyty. 15.25 Odczyt dla maturzystów. 15.45 Giełda pieniężna. 15.50 Odczyt dla maturzystów. 16.20 Wśród książek. 16.40 Płyty. 16.55 Lekcja angielskiego. 17.10 „O hejnal marjackim”. 17.35 Koncert popularny. 18.55 Komunikat rolniczy. 19.05 Wiadomości sportowe. 19.15 Transmisja ostatniego dnia Konkursu im. Chopina. 21.30 Transmisja słuchowska. 22.00 Słuchowisko. 22.30 Dodatek do pras. dzien. radj. 22.40 Odczyt po angielsku. 23.00 Muzyka lotnicza.

HURT! NIEBYWAŁA OKAZJA! DETAL!  
FIRMA MIECZYŚLAW GOLDCWAJG  
MAGAZYN BŁAWATNY  
RÓG UL. KAPUCYŃSKIEJ TELEFON 3-44  
komunikuje, że otrzymała KOMISOWĄ SPRZEDAŻ FIRANEK po cenach ściśle fabrycznych z pierwszego kaliskiej fabryki liranek S. Flakowicz.  
OGROMNA REDUKCJA CEN!  
Kantoniery od zł. 12.07 za okno. Firanki na metry od zł. 1.87 gr.  
Story od 15.98 gr. Kopy koronkowe na 16zka od zł. 15.64 gr.  
PROSZĘ PRZEKONAĆ SIĘ NA MIEJSCU!



# JADWIGA GORCZYCKIEWICZ

NASIONA pierwszej dobroci krajowe jakoteż i zagraniczne, polecam na sezon (również) KWIATY doniczkowe i ciotę w wielkim wyborze.

## Wynalazca „wiecznej zapalki” znowu na widowni

W swoim czasie pisaliśmy o wynalazku wiedeńskiego technika d-ra Ferdynanda Ringera, który zdołał po długoletnich badaniach skonstruować t. zw. wieczną zapalkę. Ta wieczna zapalka jest precyzyjnym, sporządzonym z twardej masy, której skład jest tajemnicą wynalazcy. Za potarcie takiego pręcika o odpowiednią powierzchnię, również spreparowaną wedle recepty wynalazcy, masa ta zapala się i płonie jak zwyczajna zapalka. Po zgaszeniu ognia, można pręcika nżyć jeszcze setki razy. Stąd też nazwa „wiecznej zapalki”.

Wynalazek ten rokował d-rowsi Ringerowi ogromne powodzenie z powodu niskiej ceny takiego pręcika, który kosztuje w fabrykacji masowej ledwo parę groszy, tak że istniały wszelkie szanse wyparcia w krótkim czasie monopolu Kreugera. Kreuger jednak — jak to było do przewidzenia — bronil się wszelkimi sposobami i uniemożliwiał Ringerowi zrealizowanie jego wynalazku. Z początku chciał zakupić patenty, ofiarował Ringerowi jednak nieznaczną stosunkowo sumę. Gdy się te transakcje rozbiły, wytoczył wynalazcy na gruncie londyńskim szereg procesów o plagiat, które miały go zniechęcić do robienia konkurencji królowi zapalek.

Atoli Ringer rozporządzający wcale znacznym kapitałem wygrał te procesy i wynalazek swój opatentował w wielu krajach. Równocześnie zaś w trakcie tej wojny podjazdowej i właśnie dzięki rozmaitym zarzutom, które w czasie tych procesów wytoczono Ringerowi, wynalazca udoskonalił swój pomysł coraz bardziej. I tak obecnie doprowadził do tego, iż masa zapala się nawet, gdy jest wilgotną, co może oddać wielkie usługi w krajach tropikalnych. Udoskonalił też

powierzchnię tarcia, która się ściera bardzo nieznacznie i jest wprost „nie do zdarcia”. Sporządził też kilka typów fabrycznych swego wynalazku, a m. in. „wieczną zapalniczkę”, która się zapala za pociśnięciem guziczka, bez potrzeby nalewania benzyny, czy zakładania nowej baterji.

Przed kilku dniami wynalazek d-ra Ringera był badany przez komisję francuską, utworzoną z ramienia monopolu zapalczanego francuskiego. W następstwie parerę wydanego przez komisję, Francja nawiązała z Ringerem rokowania w sprawie zakupu tego wynalazku. Jak slychać, również i Polska zawarła umowę z Ringerem, a także prócz tego Anglja, Szwajcaria, Węgry i Włochy.

## Cyganie złodziejami

Na szkodę mieszkańca wsi Rzeplin, pow. tomaszowskiego Pochozaję Aleksandra skradziono z niezamkniętej stajni 3 konie, uprzęż i sanie wyjazdowe ogólnej wartości 762 zł. W toku prowadzonych dochodzeń i wywiadów ustalono, że sprawcami powyższej kradzieży byli cyganie: Doliński Franciszek ost. zam. w Nowosiólkach Przednich, pow. Rawa Ruska, Dytłow Bronisław, ostatnio zam. we wsi Krywulanka, pow. Kamionka Strumiłowa i Mroczek Władysław ost. zam. we wsi wsi Dernów, pow. Kamionka Strumiłowa wojew. tarnopolskiego oraz paser Szor vel Parnas Izaak zam. w Kamionce Strumiłowej, których zatrzymano i przekazano władzom sądowym. Nie minie ich surowa kara.

**NAJTANIEJ POLECA:**  
Bieliznę, krawaty, szelki, spinki, pończochy, pończoszki, skarpetki, szale, rękawiczki, reformy, parasole, torebki, portfele, portmonetki i zabawki

**ANTONI BARTECZKO**  
LUBLIN, KRAK.-PRZEDM. Nr. 21.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**Bezrobotnym praca** — wiedza — duże zarobki w każdej miejscowości! Inteligenci, Panie, Panowie, pisarze: „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna”, Kraków, Józefitów 10. 391

**KSIĄŻECZKA** wkładkowa Banku Gospodarstwa Krajowego w Lublinie, wydana na imię Janicy Rylskiej, № 872, stała niniejszym uniwersalną. 362

Nr. E. 3955/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go przy ul. Narutowicza Nr. 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 1 kwietnia 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Maszki, gm. Wojciechów, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Pawła Mucha-Szewczyka, składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 1045.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrzący być może w dniu licytacji. 554

Nr. E. 2495/30.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 marca 1932 r. od godz. 10 zrana, we wsi Jakubowice Końskie, gm. Jastków, pow. lubelskiego, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ignacego Gospodarka, składających się z inwentarza żywego i martwego, oraz maszyny do szycia, oszacowanych na zł. 1200.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrzący być może w dniu licytacji. 555

Nr. E. 4290/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 marca 1932 r. od godz. 10 zrana w maj. Snopków, gm. Jastków pow. lubelskiego, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Piaszczyńskiego, składających się z inwentarza martwego i fortepianu, oszacowanych na zł. 1600 — lecz stosownie do art. 1070 U.P.C. mogą być sprzedane nie niżej połowy oszacowania.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrzący być może w dniu licytacji. 556

Nr. E. 110/32.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 marca 1932 r. od godz. 10 zrana

w maj. Snopków, gm. Jastków, pow. lubelskiego, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Piaszczyńskiego, składających się z inwentarza żywego i martwego, mebli i bilardo, oszacowanych na zł. 5475.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrzący być może w dniu licytacji. 557

Nr. E. 181/32.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go przy ul. Narutowicza 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 marca 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Jakubowice Końskie, gm. Jastków pow. lubelskiego, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Franciszka Gronka, składających się z inwentarza żywego, oszacowanych na zł. 550.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrzący być może w dniu licytacji. 558

Nr. E. 4395/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 30 marca 1932 r. od godz. 10 zrana w maj. Snopków, gm. Jastków, pow. lubelskiego, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Kazimierza Piaszczyńskiego, składających się z mebli, bilardo i zegara oszacowanych na zł. 1250 — lecz stosownie do art. 1070 U.P.C. mogą być sprzedane niżej połowy oszacowania.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrzący być może w dniu licytacji. 559

Nr. 586.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 22 marca 1932 r. o godz. 10 zrana w domu Nr. 8 przy ul. Bramowej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kiwy-Motla vel Mieczysława Zygmunt, składających się z mebli oszacowanych na zł. 4850.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrzący być może w dniu licytacji. 560

## Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie  
w dniu 21-go marca b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Zyto dworskie	23.75	zbiórkowe	23.25
Pszennica dworska	26.50	zbiórkowa	26.50
Jęczmień browarniany	23.—	24.—	
Jęczmień na kaszę	21.—	22.00	
Owies jednolity	24.—	24.50	
zbiórkowy	21.50		
Mąka żytnia typowa	36.—		
rezówka	28.—		
pszenna 40%	44.—		
65%	40.—		
Otręby żytnie	13.50		
pszenne grube	14.75		
miałkie	14.25		
Rzepak zimowy	35.—	36.—	
Wyka	32.—	33.—	
Peluszka	33.—	35.—	
Groch polny	28.—	30.—	
„Victoria”	35.—	37.—	
Bobik	22.—		
Lubin niebieski	14.—		
Seradela	44.—	45.—	
Koniczyna czerwona			
gwar. 96%	240.—	250.—	
Koniczyna biała	320.—	450.—	
Mak niebieski	95.—	105.—	
Tymoteusz	35.—	40.—	
Gryka	25.—	26.—	
Siód	47.—		
Siano nieprasowane	10.—	12.—	
Słoma nieprasowana	6.—	7.—	
Ziemniaki			

OBROTY: pszenicą 52 tonn, mąka 102 tonn, otrębami 15 tonn  
Ceny orientacyjne wyprzedkowane przez Komisję Motowań na podstawie nieoficjalnych transakcyj oraz podaży i popytu.  
Podaż zboża mala. Tendencja utrzymana

**HURTI DETALI**  
**MARJA PODSIADŁOWSKA**  
Nowootworzony Skład Hurtowo-Detaliczny  
**TOWARÓW KOLONIALNYCH**  
LUBLIN, ŚTO DUSKA № 18  
dawniej oddział Syndykatu Rolniczego  
Poleca: towary kolonialne na święta w wielkim wyborze, po cenach najniższych, na życzenie odsyłamy do domu. Dla urzędników specjalny rabat.  
TEL. 285. 553-5-1 TEL. 285.

**DLA GRZECZNYCH DZIECI**  
JAJECZKA, BARANKI, ZAJĄCZKI,  
551 KOSZYCZKI po cenach NAJNIŻSZYCH  
— poleca —  
„BOMBONIERKA” LUBLIN, Krak.-Przedm. № 53  
(vis à vis Sądu)

**NOWOŚCI**  
**WIELKI WYBÓR**  
**W WEŁNACH**  
**DAMSKICH I MĘSKICH**  
PLASZCZE I KOSTJUMY  
DAMSKIE, GARNITURY I PALTA MĘSKIE  
NA ZAMÓWIENIE  
**A. CZAPSKI**  
Lublin, Krakowskie-Przedmieście № 36,  
telefon 707.

**Kino „CORSO”**  
Dwie bohaterki ekranu **ELEONOR BOARDMAN** i **ALMA RUBENS** oraz John Holland — Edmund Burns w erotycznym dramacie dźwiękowo-spiewnym w 10 aktach, ref. Kinga p.  
**SZALONA DZIEWCZYNA**  
Film pełen życia, humoru, emocji, przygód, werwy i temperamentu.

**Uwaga!** W OKRESIE WIELKIEGO TYGODNIA wspaniałe arcydzieło religijne! **Uwaga!**  
Po raz pierwszy w Lublinie w wersji dźwiękowej!  
**CUDA W GURACH MASSABIELSKICH**  
Wyświetlane będzie: wtorek 22, środa 23 marca codziennie 2 seanse od godz. 3 do 5.30 pp. Kasa czynna od g. 2—4.30 pp. W czwartek 24, piątek 25 i sobotę 26 marca — codziennie początek 1-go seansu o g. 3 pp., ostatniego seansu o g. 7.30 wiecz. Kasa czynna od g. 2—7.30 wiecz. Ceny miejsc: miejsca dolne 35 gr., łozę 70 gr. Szczegóły w afiszach.

**KINO 20 „ADRJA” TEATR**  
Jezuicka 20. telef. 7.31.  
OD NIEDZIELI DNIA 20 B.M.  
Wspaniały film dźwiękowy ze złotej serji amerykańskiej wytwórni „Paramount” p. t.  
**MAROKKO**  
W rol. **MARLENA DIETRICH** i **GARY COOPER**.

**Kino „PALACE” Teatr**  
Szpitalna 11.  
DZIS i dni następnych wielka premiera **DZIS**  
**Marsz Weselny**  
wspaniały film w naturalnych kolorach. Poetyczny dramat z życia dworu cesarskiego Austrii w 14-tu aktach.  
W rolach głównych: **ERICH VON STROHEIM** i uroczą **FAY WRAY**.

Nadprogram: **DODATEK DZWIĘKOWY!**  
Ceny miejsc ulgowych seansów: 30 — 50 gr., następnie: 40 — 70 gr.  
Początek seansów ulgowych w dniu powszednim o g. 4 pp., w niedziele i święta o g. 2 pp.  
ANONS! Następny program: **„PARADA MIŁOŚCI”**.

Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyr. CZ. SZPILFOGLA.  
Początek codziennie o godz. 5-jej popoł.  
W soboty, niedziele i święta o godz. 3-jej pp.  
Ostatni seans o godz. 10 wiecz.  
W sobotę i niedzielę po jednym seansie ulgowym parter 30 gr., do loży 40 gr. Kasa czynna od 2—3.15 pp., wieczorem po cenach normalnych.  
**UWAGA!** Po każdym seansie najnowsze przeboje tang, przy dźwiękach harmonji Melosa

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 243. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-jej rano do godz. 6-jej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-jej do 7-jej wieczorem. Rękopisy Redakcja nie zwraca.  
**WARUNKI PRENUMERATY:** bez odniesienia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odniesieniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45.—  
Dla pracowników państwowych, komunistycznych, wojskowych i policyj z odbiorem. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł.  
Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 30 gr. Nadane i Nekrologi 45 groszy.  
Redaktor naczelny **JOZEF CZECHOWICZ**. Sekretarz Redakcji i Red. Odpow: **ZYGMUNT GROCHOWSKI**. Odbito w Drukarni Udziiałowej — Plac Litewski 1, tel. 243